

PRENUMERATA

kwartalna

w kraju 12 złotych;
za granicą 20 złotych;Numer pojedynczy
20 groszy.Konto pocztowe czekowe
Nr. 730.**MONITOR POLSKI****DZIENNIK URZĘDOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.**
WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA:

Cena za wiersz 1 m/m. szpalty
redakcyjnej po lekcie 55 groszy.
Cena za wiersz 1 m/m. szpalty,
ogłoszeniowej 50 gr.
Tabelaryczne i cyfrowe 80 gr.
Drobne ogłoszenia 15 groszy za
wiersz.
Każde ogłoszenie najmniej
1 złoty.Za terminowy druk ogłoszeń
Wydawnictwo nie odpowiada.
Osobom i firmom prywatnym
kredytu na ogłoszenia i prenu-
meratę Wydawnictwo nie
udziela.Dyrekcja Wydawnictwa: Miodowa Nr. 22. Dyrektor przyjmuje od 12—2 pp. Dyrekcja otwarta od 9—3 pp. Tel. działu red. 44-05. Tel. działu
handlowego 44—50. Tel. prenumeraty i rachuby 44-42. Tel. eksp. 25-28. Kasa czynna od g. 8 i pół r. do 1 pp., w soboty do godz. 12.**TREŚĆ DZIAŁU URZĘDOWEGO:****Zarządzenia Władz Naczelnych:****Rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 21 listopada 1928 r. o ustanowieniu cła wywozowego od słomy zbożowej wszelkiej, siewki i plew. (Przedruk z Dz. U. R. P. z dnia 29 grudnia 1928 roku Nr. 103, poz. 921).****Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 11 grudnia 1928 r. w sprawie cen sprzedażnych wódki luksusowej, wyrobu Państwowego Monopoliu Spirytusowego. (Przedruk z Dz. U. R. P. z dnia 29 grudnia 1928 roku Nr. 103, poz. 922).****Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 22 grudnia 1928 r. o zmianie niektórych przepisów o wolnych składach soli. (Przedruk z Dz. U. R. P. z dnia 29 grudnia 1928 roku Nr. 103, poz. 923).****Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Skarbu z dnia 26 listopada 1928 r. o wysokości opłat za dozór kotłów parowych, należących do właścicieli prywatnych, zlecony przez władze państwowe Stowarzyszeniu dozoru kotłów w Warszawie. (Przedruk z Dz. U. R. P. z dnia 29 grudnia 1928 roku Nr. 103, poz. 924).****Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 21 grudnia 1928 r. o odroczeniu wejścia w życie obowiązku legalizowania transformatorów mierniczych. (Przedruk z Dz. U. R. P. z dnia 29 grudnia 1928 roku Nr. 103, poz. 925).****DZIAŁ URZĘDOWY.****Zarządzenia Władz Naczelnych.****ROZPORZĄDZENIE****Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa**

z dnia 21 listopada 1928 r.

o ustanowieniu cła wywozowego od słomy zbożowej wszelkiej, siewki i plew.

Na podstawie art. 7 ustęp a) ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. w przedmiocie uregulowania stosunków celnych (Dz. U. R. P. Nr. 80, poz. 777) zarządza się, co następuje:

§ 1. Ustanawia się cło wywozowe od poniżej wyszczególnionych towarów, uzupełniając taryfę wywozową (Dz. U. R. P. z r. 1925 Nr. 76, poz. 536), jak następuje:

pozycja taryfy celnej	Nazwa towaru	Cło od 100 kg.
256	Słoma zbożowa wszelka, siewka i plewy	Zł. 5.—

Uwaga: Towar wymieniony w poz. 256 za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu bez cła.

§ 2. Od towarów wymienionych w § 1 niniejszego rozporządzenia, nadanych do wywozu za granicę za dokumentem przewozowym najpóźniej w przeddzień wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, cło wywozowe nie będzie pobierane w ciągu dni 20 po dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie 5-go dnia po ogłoszeniu i obowiązuje do dnia 31 lipca 1929 r. włącznie.

Minister Skarbu:
(—) G. Czechowicz.Minister Przemysłu i Handlu:
(—) E. Kwiatkowski.Minister Rolnictwa:
(—) K. Niezabytowski.

(Dz. U. R. P. z dnia 29 grudnia 1928 roku Nr. 103, poz. 921).

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA SKARBU

z dnia 11 grudnia 1928 r.

w sprawie cen sprzedażnych wódki luksusowej, wyrobu Państwowego Monopoliu Spirytusowego.

Na mocy art. 20 i 96 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 marca 1927 r. o monopoliu spirytusowym (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 289) zarządza się, co następuje:

§ 1. Detaliczną cenę sprzedażną wódek monopolowych pod nazwą „luksusowa” w naczyniach 0,75 ltr. łącznie z butelką ustala się na:
mocy 40° — 6 zł. 50 gr.
mocy 45° — 7 zł. 00 gr.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Skarbu:

(—) G. Czechowicz.

(Dz. U. R. P. z dnia 29 grudnia 1928 roku Nr. 103, poz. 922).

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA SKARBU

z dnia 22 grudnia 1928 r.

o zmianie niektórych przepisów o wolnych składach soli.

Na zasadzie §§ 2, 11 i 22 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 r. o wprowadzeniu jednolitego monopoliu sprzedaży soli na obszarze całej Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. R. P. Nr. 117, poz. 1043) zarządza się, co następuje:

§ 1. Paragraf 1 rozporządzenia z dnia 5 lipca 1927 r. o wolnych składach soli (Dz. U. R. P. Nr. 69, poz. 613) otrzymuje brzmienie następujące:

„§ 1. 1) Ministerstwo Skarbu może zezwolić na wniosek izby skarbowej i biura sprzedaży soli na prowadzenie wolnych składów soli w tych miejscowościach, w których takie składki są pożądane ze względów gospodarczych i handlowych.

2) Wolne składki otrzymują sól z salin na zlecenie biura sprzedaży soli i sprzedają sól odbiorcom na rachunek tego biura według cennika podanego im przez biuro.

3) Pozostawia się uznaniu utrzymujących wolny skład soli sposób inkasowania należności od swoich odbiorców tudzież udzielania im kredytu na własne ryzyko z zachowaniem przepisu § 15”.

§ 2. Zamiast wzorów księgi przychodu i rozchodu soli oraz raportu dziennego, załączonych do § 14 powołanego rozporządzenia, ustanawia się wzory załączone do rozporządzenia niniejszego.

§ 3. Paragraf 15 powołanego rozporządzenia otrzymuje brzmienie następujące:

„§ 15. 1) Utrzymujący wolny skład soli obowiązany jest płacić w ciągu 24 godzin lub w pierwszy dzień poświadczony do P. K. O. na rzecz biura sprzedaży soli całą należność za sól, wydaną lub wysłaną w danym dniu z wolnego składu, a dowód wpłaty dołączyć do księgi przychodu i rozchodu (§ 14 poz. 1 p. a).

2) Należność za sól wysłaną odbiorcom na inkaso bankowe ma być wpłacona w sposób podany w ust. 1) najpóźniej siódmego dnia po dniu wysłania soli z wolnego składu”.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1929 r.

Minister Skarbu:

(—) G. Czechowicz.

(Dz. U. R. P. z dnia 29 grudnia 1928 roku Nr. 103, poz. 923).

ROZPORZĄDZENIE**Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Skarbu**

z dnia 26 listopada 1928 r.

o wysokości opłat za dozór kotłów parowych, należących do właścicieli prywatnych, zlecony przez władze państwowe Stowarzyszeniu dozoru kotłów w Warszawie.

Na podstawie art. 4 ustawy z dnia 31 maja 1921 r. o nadzorze nad kotłami parowymi (Dz. U. R. P. Nr. 50, poz. 303) zarządza się, co następuje:

§ 1. Opłaty roczne za dozór kotłów należących do właścicieli prywatnych oraz kotłów dzierżawionych od władz państwowych przez osoby prywatne w wypadkach, gdy właściciel lub dzierżawca nie są członkami Stowarzyszenia dozoru kotłów w Warszawie, a Stowarzyszenie wykonywa dozór na zlecenie władz państwowych, ustala się w następującej wysokości od każdego kotła:

przy powierzchni ogrzewalnej:

do 2 m ²	Zł. 65.—
ponad 2 m ² do 20 m ² „	104.—
„ 20 „ „ 50 „ „	136.50
„ 50 „ „ 100 „ „	169.—
„ 100 „ „ 200 „ „	234.—
„ 200 „ za każde dalsze 100 m ² lub ich część	78.—

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1929 r. Jednocześnie uchyla się rozporządzenie z dnia 15 grudnia 1927 r. w tejże sprawie (Dz. U. R. P. Nr. 117, poz. 1005).

Minister Przemysłu i Handlu:

(—) E. Kwiatkowski.

Minister Skarbu:

(—) G. Czechowicz.

(Dz. U. R. P. z dnia 29 grudnia 1928 roku Nr. 103, poz. 924).

ROZPORZĄDZENIE**Ministra Przemysłu i Handlu**

z dnia 21 grudnia 1928 r.

o odroczeniu wejścia w życie obowiązku legalizowania transformatorów mierniczych.

Na podstawie art. 15 dekretu o miarach z dnia 8 lutego 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 15, poz. 211 i Dz. U. R. P. z r. 1928 Nr. 72, poz. 661) i § 12 ustawy Rzeszy Niemieckiej z dnia 30 maja 1908 r. o miarach (Dz. Ustaw Rzeszy Niemieckiej str. 349) oraz § 1 p. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 lutego 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 28, poz. 166) zarządza się, co następuje:

§ 1. Działanie rozporządzeń Ministra Przemysłu i Handlu: z dnia 15 listopada 1924 r. o rozciągnięciu działania art. 14-go dekretu o miarach z dnia 8 lutego 1919 r. na niektóre rodzaje narzędzi mierniczych, nieobjęte tym artykułem (Dz. U. R. P. Nr. 101, poz. 933) i z dnia 23 czerwca 1928 r. o rozciągnięciu w części górnośląskiej woiewództwa śląskiego obowiązku legalizowania na niektóre rodzaje narzędzi mierniczych, nie wymienione w §§ 6 — 9 ustawy Rzeszy Niemieckiej z dnia 30 maja 1908 r. o miarach (Dz. U. R. P. Nr. 68, poz. 627) w części, dotyczącej przyrządów mierniczych, służących do mierzenia w obrocie publicznym energii elektrycznej, wstrzymuje się w zastosowaniu do transformatorów mierniczych do dnia 1 lipca 1929 r.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Jednocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23 czerwca 1928 r. o częściowym wstrzymaniu działania rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 15 listopada 1924 r. o rozciągnięciu działania art. 14 dekretu o miarach z dnia 8 lutego 1919 r. na niektóre rodzaje narzędzi mierniczych, nieobjęte tym artykułem (Dz. U. R. P. Nr. 68, poz. 628).

Minister Przemysłu i Handlu:

(—) E. Kwiatkowski.

(Dz. U. R. P. z dnia 29 grudnia 1928 roku Nr. 103, poz. 925).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Z Ministerstwa Komunikacji.

Ministerstwo Komunikacji w dbałości o jak najlepsze warunki higieniczne na kolejach, organizuje obecnie specjalną służbę dezynfekcji wagonów osobowych. Dotychczas istniały w Warszawie i Poznaniu specjalne kamery dezynfekcyjne, które służyły do odkażania wagonów. Nie wystarczały one jednakże wobec dużych ilości wagonów osobowych, których dezynfekcja co pewien czas musi być przeprowadzana. Wobec tego Ministerjum Komunikacji postanowiło zwiększyć ilość punktów odkażania wagonów osobowych. W tym też celu nabyto narazie na próbę dwa przenośne odkażające aparaty Clayton; aparaty te bardzo prostej konstrukcji wytwarzają mieszaninę gazów siarkowych, której działaniu poddawane są wagony wysyciane, a więc wagony ulegające najłatwiej zakażeniu i zanieczyszczeniu robactwem. Próby przeprowadzone z temi nowymi aparatami wypadły bardzo dobrze. Celem sprawdzenia działania gazów wytwarzanych przez aparat Clayтона, umieszczono w wagonach osobowych myszy, insekty, oraz bakterie zarodnikowe i bezzarodnikowe. Po napełnieniu wagonów gazem i działaniu tego gazu w ciągu 2-3 godzin, znaleziono myszy i insekty nieżywe, zaś bakterie zniszczone. Aparaty Clayтона mają również i tę dobrą stronę, co jest bardzo ważne, iż materiały włókiennicze i części metalowe w wagonie nie wykazały żadnych zmian, ani zniszczeń pod wpływem gazu.

Min. Komunikacji zamierza nabyć obecnie większą ilość tych aparatów i zaopatrzyć w nie wszystkie Dyrekcje kolejowe. Umożliwi to częstszą dezynfekcję wagonów osobowych podczas ich postoju na torach stacyjnych i da pasażerom gwarancję podróży w wagonach doskonale dezynfekowanych.

Na odcinku Konin — Czarków — Anasztawo, kolei wąskotorowych kujawskich, otwarty został nowy przystanek osobowy „Patnów”.

Otwarcie tego przystanku nastąpiło w związku ze zwiększoną frekwencją podróżnych w tym punkcie, oraz na skutek podania miejscowej ludności.

Eksport węgla polskiego przez Gdańsk i Gdynię w listopadzie r. ub. przedstawia się, jak następuje:

Przybyło do Gdańska 503.606 tonn, z czego przeładowano na statki razem z węglem pozostałym z poprzedniego miesiąca 519.706 tonn.

Do Gdyni przybyło 157.327 tonn, z czego przeładowano na statki 147.463 tonn. Razem w Gdańsku i Gdyni przeładowano w miesiącu listopadzie r. ub. 667.169 tonn węgla eksportowego.

Zmniejszenie się przeładunku węgla w Gdańsku w porównaniu z październikiem r. ub. (551.187 tonn) wywołane zostało mniejszą liczbą dni roboczych w listopadzie (25), mniejszym naładunkiem węgla przez kopalnie i pogorszeniem się warunków atmosferycznych. W porównaniu zaś z listopadem 1927 r. (467.678 tonn) eksport węgla przez Gdańsk i Gdynię wzrósł o 199.491 tonn, t. j. o 42.55%.

Z Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Wiadomość, która ukazała się w prasie, że P. Minister Przemysłu i Handlu Kwiatkowski wyjechał do Wilna na bal morski, jest nieprawdziwa, ponieważ P. Minister w niedzielę nigdzie nie wyjeżdżał.

Z Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej.

Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej podaje do wiadomości, że ciągnięcie III-ej Klasy 18-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej odbędzie się publicznie w środę, ewentualnie w piątek dnia 9, 10 i 11 stycznia 1929 r. o godzinie 8-ej minut 30 zrana w Warszawie, przy ul. Nałewki 2 (Biuro Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej) wobec Komisji rządowej przy współudziale i pod kontrolą dwu obywateli miasta przez Prezydenta miasta zaproszonych.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

Na posiedzeniu 37-em Sejmu P. Dyrektor Departamentu Ustawodawczego w Ministerstwie Sprawiedliwości Sieczkowski wygłosił przemówienie następujące:

„Wysoka Izbo! Jest przykro mówić przedstawicielowi Rządu wtedy, kiedy audytorjum jest tak usposobione, jak w chwili obecnej. (Głos na lewicy: Przykro jest mówić przedstawicielowi Rządu, kiedy ma takie... Głosy na ławach B. B. W. z R. Milczę tam! Wrzawa. Różne okrzyki). Mój poprzednik już tutaj zaznaczył z tej wysokiej trybuny, że rolą nas, przedstawicieli Rządu, w tej dyskusji nie jest wypowiadanie poglądów politycznych. (Wrzawa. Różne okrzyki). Sądzę, że Panowie się już tak uspokoiłi, że będę mógł chociaż w krótkich słowach wyrazić te powody, które zmuszają mnie do zabrania głosu. Jeżeli pozwoliłem sobie zaprzętać uwagę Panów, to proszę mi wierzyć, że ta sprawa, o której w tej chwili przemawiam i przemawiać będę, jest na tyle pierwszorzędnej wagi, że nie należy zbywać jej tak lekceważąco, jak to Panowie tutaj uczynili w stosunku do poprzedników moich i do mnie. Ponieważ spotykają mnie okrzyki bardzo nieprzychylnie, wolno mi i w osobistej obronie parę słów powiedzieć, ale muszę zaznaczyć, że nie występuję w obronie swojej, tylko występuję w obronie tej ogromnej pracy, którą zrobiłim ja i moi koledzy i wszyscy współpracownicy Ministerstwa. Jeżeli Panowie dążą do obalenia nowego prawa, jeżeli dążą do odroczenia go na rok, to niech mi wolno będzie powiedzieć kilka słów w obronie tych, którzy przedewszystkiem nad niem pracowali. Niech Panowie pozwolą, żeby i ich praca intelektualna znalazła kilka słów obrony chociażby w tak niewymownych ustach, jak moje.

Ten wniosek, który został postawiony w celu odroczenia prawa o ustroju sądowym, ma o tyle doniosłe znaczenie, że przekreśla robotę dziesięciu lat, wykonywaną ze współudziałem sił fachowych, najlepszych bodaj sił, na jakie mogło się prawnictwo polskie w danych warunkach zdobyć. Panowie wiedzą, że okres tej pracy rozpoczął się w 1919 r. Komisja Kodyfikacyjna rzuciła pierwszy tego projektu, który następnie podlegał wielokrotnym przeróbkom i opracowaniom. I wreszcie w samej Komisji Kodyfikacyjnej pięciokrotnie był przerabiany ustrój sądowy. Zwracam uwagę, że dzisiejsza ustawa składa się nietylko wyłącznie z samego ustroju sądów, ale obejmuje również drugą część, t. zw. pragmatyczną, która określa prawa i obowiązki sędziów i prokuratorów. Mieśliśmy przed sobą dwie drogi do wyboru. Mogliśmy albo stanąć na stanowisku, że dajemy podług typu austriackiego samą ustawę, określającą ustrój sądowy, jego funkcjonowanie i zakres, oddzielnie traktując t. zw. sprawę pragmatyki sędziów i prokuratorów, albo też obrać inną drogę, mianowicie połączyć obie ustawy w jedną. Uczyniliśmy to drugie z tego względu, że nietylko przemawiają za tem przykłady innych państw i tradycja ustawodawcza, ale również z tego względu, że te dwie materje do tego stopnia ściśle są związane z sobą i szarmonizowane, że sztuczne rozrywanie ich może wpłynąć na ujemne załatwienie czy to sprawy jednej czy drugiej. A przynajmniej Panowie, że sprawa ustroju zarówno, jak i pragmatyki, posiada tak doniosłe znaczenie, że nie powinno się pominąć żadnej drogi, któraby prowadziła do możliwie najlepszego załatwienia tych dwóch spraw: Praca została rozpoczęta w roku 1919. Równoległe zaczęły się prace nad ustawą, zawierającą pragmatykę sędziowską. Ta ustawa druga nie była tworem Komisji Kodyfikacyjnej, przeszła przez Sejm przez dwa czytania i jest bardzo charakterystyczne, że między innymi jeden z tych punktów, który dziś budzi tyle wśród Panów wątpliwości czysto prawniczych i konstytucyjnych, jest właśnie tym punktem, który został swego czasu w r. 1926 w marcu w drugim czytaniu w Sejmie przecięty jako kwestja

prawna w poglądzie większości ówczesnego Sejmu. Mianowicie mówię w tej chwili o tym postulatcie, który znalazł wyraz w przepisach, stanowiących o sposobie mianowania i powoływania sędziów.

Panowie wiedzą, że sposób powoływania sędziów stanowi jak gdyby ten kamień obrazy dla wielu przeciwników nowego prawa. Mianowicie idzie o to, że w nowej ustawie przewidziany został tryb powoływania sędziów na podstawie wyborów jako tryb zasadniczy, a ponadto przyznano również Ministrowi Sprawiedliwości w tych wypadkach, gdyby nie uznał za stosowne przedstawić jednego z spośród trzech wybranych kandydatów przez gremium sędziowskie, prawo przedstawić ze swej strony innego kandydata Prezydentowi do mianowania, a przyczem jednak to prawo Ministra zostało ograniczone do 20%, czyli do 1/5 części wszystkich etatów wolnych do obsadzenia. Jeżeli teraz od tego stanu, który stwarza nowa ustawa ustrojowa, zwrócimy się do ustawy poprzednio uchwalonej przez Sejm w drugim czytaniu, to przekonamy się, że pod tym względem zachodzi o tyle istotna różnica, że wówczas Sejm w roku 1926 postanowił, że powoływanie sędziów ma nastąpić na podstawie wyborów dokonanych przez gremia sędziowskie, Minister Sprawiedliwości wszakże zawsze ma prawo, pomijając zupełnie kandydatów wybranych, przedstawić wśród Prezydentowi Rzeczypospolitej do mianowania kandydatów podług swego własnego uznania.

Z tego więc widzimy, że wówczas w r. 1926 Sejm stanął teoretycznie na stanowisku, że tak powiem, dwutorowości. Dał jednocześnie władzę i zgromadzeniu ogólnemu sędziów, a jednocześnie taką samą władzę, bo niczem nieskrępowaną pod względem liczby, dał Ministrowi Sprawiedliwości; w praktyce zaś byłaby to nieograniczona władza Ministra. Obecnie rzecz ta została zredukowana ilościowo znacznie, ale już przez to samo, że zostały wogóle wprowadzone pewne normy, ograniczające prawa Ministra, należy rozumieć, że jest znaczny odskok od projektu uchwalonego w 1926 do obecnej ustawy. I to jest odskok w tym kierunku właśnie, który czyniłby zadość życzeniom bardzo szerokiej warstwy sędowników, aczkolwiek nie wszystkim, o czem jeszcze powiem.

Ale chcę zwrócić uwagę jeszcze na jedno, że wówczas ten tryb powoływania sędziów równorzędnie przez Ministra i kolegą sędziowskie był wysuwany przez partje lewicowe w Sejmie i za ich głosem Sejm poszedł, uchwalając ten sposób mianowania, który, jak powiedziałem, w obecnej ustawie ustrojowej podlega daleko idącym ograniczeniom.

Teraz pozwolę sobie nadmienić, że ten przepis nawet przy takim zmniejszeniu władzy Ministra może budzić pewne wątpliwości wśród wielu grup sędziów. Nie chciałbym być źle zrozumiany, ale chciałbym wyraźnie podkreślić to, co może nie dość jasno zostało tu przedstawione. Jeżeli chodzi o dzisiejszy system powoływania sędziów na opróżnione stanowiska, to trzeba zwrócić uwagę na to, że w dotychczasowym ustawodawstwie, obowiązującym na tych ziemiach, które wchodziły w skład Państwa Polskiego, system wyborczy, t. j. powoływanie sędziów na podstawie wyborów, nigdzie ustawowo przewidziany nie jest. Pod tym względem jest ta różnica, że w Kongresówce, w całej b. dzielnicy rosyjskiej wytworzyła się tradycyjna praktyka, oparta bądź co bądź na przepisach ustawodawstwa rosyjskiego, która przewidywała opiniodawcze uchwały gremjów sędziowskich w kwestji mianowania kandydatów na sędziów. Ale to, co w ustawodawstwie rosyjskiem miało znaczenie opiniodawcze, to siłą tradycji polskiej zostało podniesione do pewnej zasady zwyczajowej, nie stało się jednak bynajmniej prawem. Również mówić o tem, że jednak może nastąpić jakieś pogorszenie chociażby na terenie jednego zaboru, jest absolutna niemożliwością, bo mogłaby być mowa o pogorszeniu wtedy, gdyby to prawo, które dzisiaj zwyczajowo się utarło, było prawem pisanem, ale ten stan, który się u nas wytworzył, jest wynikiem wyłącznie prawa zwyczajowego. Jeżeli więc nasz projekt poszedł w tym kierunku, że to, co było prawem zwyczajowym, podnosi do godności zasad prawnych, to pod tym względem widzimy znaczne posunięcie naprzód i znaczną rekojmiję dla tej niezawisłości sędziowskiej, o której tu tak wiele było mówione. Ale, jak powiedziałem, to dotyczy wyłącznie tylko jednego b. zaboru rosyjskiego. Natomiast inny jest stan rzeczy na terenie dwóch pozostałych zaborów, austriackiego i pruskiego. Ani w jednym, ani w drugim w żadnej formie dotychczas nie byli powoływani sędziowie na podstawie nietylko prezentaty ciał sędziowskich, ale nawet na podstawie ich opinji. Pod tym względem jest olbrzymia różnica między temi dwoma ustrojami b. zaboru rosyjskiego i tamtych dwóch zaborów i ta różnica została wygładzona zarówno na korzyść wszystkich trzech zaborów. I, proszę Panów, Panowie

mogą mi wierzyć lub nie, ale jednak jest moim obowiązkiem stwierdzić, jako jednego z tych, który miał w ręku wszystkie materiały przygotowane do tej pracy i materiały opiniodawcze, że nasz projekt w tym punkcie powoływania sędziów przez gremia sędziowskie spotkał się z krytyką ujemną właśnie ze strony ciał sędziowskich w tych dwóch zaborach, gdzie tego nigdy nie znano. Nazwano to rzeczą niemożliwą, hiperbolicznie ochrzczone to nawet nazwą sowieckich bolszewickich. Zdaje mi się, że krytyka tego rodzaju najlepiej świadczy, jak nieumiarkowane są zapamiętania na sprawę, która w sposób tak umiarkowany została przez naszą ustawę rozstrzygnięta. Otóż pytam się dziś: jeżeli byśmy musieli przyjąć wniosek Panów, zmierzający do odroczenia prawa o cały rok, nie znaczylibyśmy to, że to dobrodziejstwo, proszę Panów, dla personelu sędziowskiego, o którym się tutaj mówi, zostałyby znowu odroczone o cały rok. Zwracam bowiem uwagę, że wtedy przez ten cały rok pozostałoby status quo ante, mianowicie w dalszym ciągu w b. zaborze rosyjskim trwałaby opinia nieobowiązująca zupełnie Ministra, ewentualnie tylko prawo zwyczajowe, a z drugiej strony w dwóch pozostałych zaborach, pruskim i austriackim, w dalszym ciągu byłby utrzymany w najczystszej postaci typ nominacyjny, bez jakiegokolwiek wpływu sędziów na powoływanie kandydatów na wolne stanowiska sędziowskie. Otóż nie sądzę, żeby te dążenia, których wyrazem jest złożony projekt, znajdowały należycie swoje odbicie w takim właśnie załatwieniu, do którego tu się zmierzam. Zdaje się, raczej właśnie przeciwnie, że o ile idzie o zapewnienie sędziom tego maksimum praw, na jakie ustawa im pozwala, może raczej pożądanoby było, aby to maksimum praw przyszło do nich jak najwcześniejsze, ale nie z takim opóźnieniem, które koniecznym w naszym przekonaniu nie jest. Dlaczego zaś nie jest koniecznym? Ja rozumiem, że jeżeli się robi ustawy, które mogą budzić wątpliwości co do swojej istoty, czy wogóle są potrzebne, czy są celowe, czy należyte zaspakajają potrzeby i te stosunki, które dana ustawa ma regulować, to rozumiem, że jeżeli istnieje tego rodzaju zarzut merytoryczny, to wtedy zupełnie słusznym jest zastanowienie się, czy jest rzeczą na czasie wprowadzenie tego rodzaju ustawy, czy nie. Ale kiedy idzie o co innego, kiedy idzie o skorygowanie kilku punktów ustawy, którą zresztą się uznaje w zasadzie za słuszną, — a dobrą w każdym razie może nie za idealną — i nikt nie sądzi, żeby ona miała być idealna, — ale bądź co bądź lepszy jest ten stan, który ta ustawa wprowadza, od tego stanu, który jest dotychczas, to mnie się zdaje, że w tym wypadku o odroczeniu tego rodzaju ustawy mogłyby tylko rozstrzygać względy tej wyższej konieczności państwowej, tej wyższej konieczności, przed którą powinna uchylić czoła nawet i ta wielka praca, która była w te ustawę włożona, ten zapał i energia, które poświęcono nie tylko opracowaniu tej ustawy, ale również dla wprowadzenia jej w życie. Muszę zwrócić uwagę, że cokolwiek było tu mówione, ta ustawa jest przygotowana do wejścia w życie. Rozumiem to w dwojaki sposób. Przedewszystkiem nastąpiło pewnego rodzaju psychiczne już przygotowanie z jednej strony, a z drugiej strony nastąpiło przygotowanie techniczne w celu umożliwienia wejścia przepisów tej ustawy w życie. (P. Żuławski: Tak jest. Na ten chcecie karierę zrobić). Ja ani od Pana ani wogóle karjery nie chcę. (P. Żuławski: Ja nie o Panu mówię).

Technicznie są poczynione przygotowania do wprowadzenia tej ustawy w życie. (Wrzawa). Znacząc, że przez techniczne przygotowanie tej ustawy rozumiem to, że są przedewszystkiem stworzone te realne warunki, w których dany przepis prawa może przyoblec w życie realny swój kształt. Otóż było mówione i podnoszone nieraz na podkomisji prawniczej, że pomimo wpływu tak znacznego czasu nie przygotowano tych rozporządzeń wykonawczych, które są niezbędne do wprowadzenia tej ustawy w życie.

Przedewszystkiem, czy istotnie jest słuszny ten zarzut?

Czuje się wprost w obowiązku na ten zarzut odpowiedzieć, bo ten zarzut bezpośrednio w tym wypadku dotyka mnie i moich najbliższych współpracowników, którzy nad tą rzeczą pracujemy i uważam, że w tym wypadku nie można uznać, żeby uzasadniony był zarzut, który pomawia pewien dział Ministerstwa Sprawiedliwości o zaniedbanie istotnych spraw.

Trzeba zwrócić uwagę na to, że przedewszystkiem przepisy wykonawcze — musimy się rozstać z tą ideą, która pokutuje może jeszcze z czasów austriackiego systemu legislacyjny, że każda ustawa bezwzględnie musi mieć swoje przepisy wykonawcze. Niewątpliwie, w pewnych systemach ustawodawczych to było praktykowane, ale w innych systemach tego niema. Otóż my rozumiemy,

że bynajmniej nie jest nieodzownym warunkiem każdej ustawy, żeby miała ona przepis wykonawczy na wszelkie przepisy materialne, jakie ta ustawa zawiera. Tak bynajmniej nie jest. Przepisy wykonawcze o tyle są potrzebne, o ile ustawa wresz wskazuje ich nieodzowność i niezbędność. A w dodatku trzeba zwrócić uwagę na to, że przepisy wykonawcze o tyle mogą mieć istotne znaczenie, o ile one w myśl art. 3 i 44 Konstytucji będą poczynione z powołaniem się na ustawę i będą obejmowały te przedmioty, które wyraźnie ustawa wskazuje.

Tylko tego rodzaju przepisy wykonawcze były do opracowania w danej ustawie.

Ustawa nasza rzeczywiście pod wielu względami zawiera to, co się nazywa przepisami ramowymi, to jest daje pewnego rodzaju najogólniejsze tylko postanowienia, co zaś do szczegółów, to tę rzecz odsyła do osobnych rozporządzeń wykonawczych, które mają być wydane przez Ministra Sprawiedliwości.

Zachodziło pytanie, czy należy od razu przystąpić do wydania tych przepisów wykonawczych, czy też należy te przepisy wykonawcze wydać dopiero po upływie pewnego czasu, — i dlatego. Jeżeliby stanął na stanowisku, że tak powiem, apriorystycznym i powiedzieć, że z chwila, kiedy się wydaje samą ustawę, to jednocześnie wydaje się przepisy wykonawcze do tej ustawy, to wtedy można pominąć wiele kwestii zupełnie życiowych, które dopiero nie po przeczytaniu samej ustawy, nie po zaznajomieniu się z nią powierzonemu, ale dopiero przez bliższe zapoznanie się, w wyniku przerobienia jej chociażby teoretycznie, lecz przez szersze grono ogółu interesowanych, się wyłaniają i wtedy można stwierdzić, który przepis, do jakiego stopnia i w jakim kierunku wymaga odpowiedniego przepisu wykonawczego. Przyznaję się, że w tym wypadku Ministerstwo Sprawiedliwości nie stanęło na tym gruncie apriorystycznym, natomiast wybrało sposób empiryczny, mianowicie chciało oprzeć się na pewnym doświadczeniu oczywiście możliwie krótkim, bo mającym trwać tylko tyle, ile czasu pozostało do wejścia w życie tej ustawy.

Po wydaniu nowego prawa i ogłoszeniu go w Dzienniku Ustaw, w lutym r. b., mieli możliwość zapoznać się z nim przedewszystkiem wszyscy sędziowie i prokuratorzy; mieli możliwość zapoznać się i wszystkie sfery fachowców i adwokatów i prawnicy teoretycy i niewątpliwie Panowie mieli wszyscy możliwość zwrócenia uwagi na to, że wydanie tej ustawy wywołało gorącą i obszerną wymianę zdań. Z tej wymiany zdań niewątpliwie wysuwało się wiele wniosków o tyle pożytecznych, że mogą one posłużyć w następstwie Ministerstwu Sprawiedliwości za podstawę do opracowania ostatecznej treści rozporządzenia wykonawczego.

Z drugiej strony, zwróciliśmy się do sądów, ażeby sądy również wypowiedziały się, jak rozumieją odpowiednie przepisy, jakie te przepisy budzą wątpliwości. Ponieważ ostateczny projekt nie był znany wszystkim sędziom przed jego ogłoszeniem i podlegał rozmaitym przeróbkom, zwołaliśmy również zjazd prezesów sądów do Warszawy i zaleciliśmy, ażeby prezesi takie same zjazdy urządzali w swoich okręgach, żeby przerobili sami z sądami materiały i zakomunikowali nam swoje uwagi, które do dziś dnia otrzymujemy i na podstawie tych uwag konstruujemy rozporządzenia wykonawcze w tym celu, ażeby stworzyć przepisy — nie papierowe, ale istotnie życiowe, bo to są przepisy, które mają być zastosowane bezpośrednio w samym życiu.

Rzeczą jest jasną zupełnie, jeżeli uwzględnimy jeszcze okres feryjny, kiedy sądy były opróżnione w znacznej swej części, rzeczą jest zrozumiałą, że te opinie mogły napłynąć dopiero i napływały w drugiej połowie lata. Jednak u nas ta robota przygotowawcza szła, — oczywiście nie mieliśmy i nie mogliśmy mieć całego materiału, który mamy dziś w naszym ręku, a który jest gotów tak, że za kilka dni może się ukazać w Dzienniku Ustaw w postaci rozporządzenia. Być może, że przerobiliśmy tę robotę dłużej, niżby się to wydawało na pierwszy rzut oka potrzebnym, może przeciwniejszy ten czas ponad potrzebę, ale w naszym głębokim przekonaniu uczyniliśmy to dlatego wyłącznie, że zrobimy lepiej tę rzecz, jeżeli wysłuchamy przedewszystkiem opinii na miejscu tych czynników zainteresowanych i dlatego mamy nadzieję, że te przepisy wykonawcze, jakie wydamy, nie będą wywoływały trudności w stosowaniu nowego prawa, raczej przyczynią się do złagodzenia tych tarć, jakiby wynikały ze złego zrozumienia jego przepisów. Zresztą, mamy tego dowody w tych opiniach, które do nas przychodziły i dawały nam możliwość wyjaśnienia czynnikom zainteresowanym, do jakiego stopnia jest błędne pojmowanie różnych rzeczy. Prawo — to nie matematyka, to nie jest: $2 \times 2 = 4$. Każdy przepis może być interpretowany tak lub inaczej. Rzeczą ustawodawcy jest oczywiście starać się

tak przepisy ułożyć, ażeby możliwie jaknajmniej było rozpięcie między dwiema interpretacjami, ażeby jak najmniej było podstaw do błędnej interpretacji. Zresztą błędów niektórych uniknąć nie podobna. Kto jest prawnikiem, wie doskonale, że pewna elastyczność przepisu nie jest wcale jego wadą, przeciwnie jest jego zaletą. Ci Panowie, którzy są wychowani na prawie francuskim, wiedzą b. dobrze, że kodeks Napoleona, aczkolwiek istnieje z górą sto lat, jednak zachował swą świeżość dlatego właśnie, że daje elastyczność swoim normom, że daje możliwość rozciągliwej interpretacji. Uważam, że pod tym względem, gdyby były luki w naszej ustawie wskutek niedopatrzenia, czy pewna rozciągliwość naszych przepisów, to nie są one szkodliwe dla tej ustawy, nie są jej wadą, ale jeżeli nie są zaletą, to w każdym razie przyczyniają się do umożliwienia wykonywania jej w życiu tak, jak każda ustawa logicznie i stosownie do potrzeb życia wykonywać należy. Szło mi przedewszystkiem o wyjaśnienie Wysokiej Izbie, że konieczności nieuniknionej do niewprowadzenia nowego prawa o ustroju sądów w życie w naszym rozumieniu nagłębsem i najszczersem niema. Niema jej dlatego, bo jeżeli idzie o przygotowanie techniczne, to to przygotowanie techniczne jest zrobione. Teraz jeszcze Panowie mogą mi zrobić ten zarzut, że może nie jesteśmy w stanie wydać wszystkich przepisów. Istotnie nie neguję tego, nie wydamy wszystkich tych przepisów, o których mówi ustawa ustrojowa i nie wydamy ich z całą świadomością rzeczy, w chwili obecnej, a to dlatego, że choć mamy przepisy ramowe, to oprócz tego mamy też klauzulę t. zw. derogacyjną w naszym dekrete o ustroju sądowym, która powiada, że wszystkie te materje, które są unormowane rozporządzeniami, opartymi na ustawach, które zostaną uchylone przez dekret niniejszy, dopiero wtedy utracą moc swoją, kiedy będą zastąpione przez nowe rozporządzenia. Pod tym względem mamy dość duże spacjum i dość długi okres czasu, abyśmy ten materiał, który nam zostaje do przerobienia, a niewątpliwie on nam pozostaje, — opracować, by w odpowiednich rozporządzeniach unormować pewne materje. Ale, jak powiedziałem, nawet niewprowadzenie natychmiast poszczególnych rozporządzeń w życie jednocześnie z tym dekretem absolutnie nie stoi na przeszkodzie do wprowadzenia w czyn całego dekretu. Te wszystkie rzeczy, nawet, jeżeli nie będą uregulowane do 31 grudnia rozporządzeniami wykonawczymi, mają zapewniony był prawny w tych rozporządzeniach, które są dotychczas, a jak powiedziałem, zrobiliśmy to świadomie, świadomie dlatego, że mamy jeszcze pewne materje, które łączą się z jednej strony z procedurą karną, a z drugiej strony z procedurą cywilną, ponieważ nasza ustawa ustrojowa jest potraktowana, jak Panowie wiedzą, unifikacyjnie, więc również i te przepisy, które łączą się z temi dwiema dyscyplinami prawnymi, chcielibyśmy możliwie unifikacyjnie załatwić, ale powiadam tylko możliwie. Ta możliwość jest dla nas ograniczona faktem, że dotychczas mamy dopiero jedną taką ustawę unifikacyjną procesową, mianowicie ustawę postępowania karnego, natomiast nie mamy ustawy unifikacyjnej dla postępowania cywilnego i jakkolwiek jest naszym dążeniem, aby mogła być jaknajszybciej opracowana, jednak dotychczas to się jeszcze nie stało, już choćby dlatego, że procedura cywilna jest znacznie trudniejsza od ustawy postępowania karnego do opracowania, ponieważ wiąże się z prawem cywilnym materialnym.

Co się tyczy ustawy postępowania karnego, to, jak wiadomo, ten dekret wchodzi w życie dopiero z dniem 1 lipca 1929 r., więc wszystkie przepisy, które wiążą się z procedurą karną ustrojową, mają niewątpliwie czas, mogą czekać do 1 lipca 1929 r. i tylko dla swej satysfakcji, żeby mieć wyszczerbkiem dla ich dobroci, nie można było ich wydawać i nie zawałaliśmy się odłożyć tej pracy na pewien czas, aby po 1 stycznia je załatwić, uważając, że nie jest to rzecz tak nagląca, żeby trzeba było to w tej chwili zrobić.

Co się tyczy procedury cywilnej, to dopiero będzie w następstwie wydana i te wszystkie materje, które zahaczają o procedurę cywilną, mogą być uregulowane wówczas, gdy wejdzie procedura cywilna, a dotychczas z konieczności będą w dalszym ciągu trwały w mocy te przepisy, które swojej mocy nie utraciły. Uważam, że strona techniczna pod tym względem jest należycie zapewniona. Nie chciałbym ządławić mówić o tych rzeczach, bo gdy chodzi o stronę psychologiczną przygotowania, to mi wiadomo, że p. Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości te rzeczy wyjaśnił. Mogę tylko dodać do siebie, jakkolwiek ten, który bezpośrednio styka się z tą pracą i ośrodkami sądowymi na miejscu, że wiadomo mi jest, iż sądy rzeczywiście przygotowały się do przyjęcia nowego prawa, gotowe są dziś uznać je za swoje i dlatego byłoby rzeczą niezrozumiałą dla sądów, że odbiera im się to, co w ich przekonaniu stało się ich własnością.

CEDULA URZĘDOWA

Giełdy Pieniężnej w Warszawie

Nr. 4

z dnia 5 stycznia 1929 r.

Notowania w złotych.

W a l u t y.

a) Bilety bankowe.

Belgi belgijskie —, Dinary jugosłowiańskie —, Dolary Stanów Zjednoczonych 8,88½ — 8,90½ — 8,86½, Dolary kanadyjskie —, Floreny holenderskie —, Franki francuskie —, Franki szwajcarskie —, Funty angielskie —, Funty tureckie —, Jeny japońskie —, Korony czesko-słowackie —, Korony duńskie —, Korony norweskie —, Korony szwedzkie —, Lei rumuńskie —, Liry włoskie —, Łaty litewskie —, Marki estońskie —, Marki fińskie —, Pengo węgierskie —, Pesety hiszpańskie —, Szylingi austriackie —.

b) Czeki i wpłaty.

Belgia 124,00 — 124,31 — 123,69, Holandia 358,30 — 359,20 — 357,40, Kopenhaga 238,00 — 238,60 — 237,00, Londyn 43,26¼ — 43,37½ — 43,16, New-York 8,90 — 8,92 — 8,88, Paryż 34,88 — 34,97 — 34,79, Praga 26,41 — 26,48 — 26,36, Szwajcaria 171,71½ — 171,75 — 172,18 — 171,32, Wiedeń 125,51 — 125,82 — 125,20, Włochy 46,71 — 46,83 — 46,59.

Kurs urzędowy 1 grama czystego złota = 5,9244 zł.

Papiery procentowe.

Papiery procentowe w złotych w zlocie.

w procentach nominalu

7% L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83,00.
8% L. Z. Państw. Banku Rolnego 94,00.
7% L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego 83,00.
7% Obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 83,00.
8% L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego 94,00.
8% Oblig. Banku Gosp. Krajowego 94,00.

Papiery procentowe państwowe.

5% Państwowa Pożyczka Konwers. 67,00.
5% Konwers. Pożyczka Kolej. 1926 r. 60,00.
7% Pożyczka Stabil. 1927 r. 92,00.
10% Pożyczka Kolejowa 102,50.

w złotych

4% Prem. Poż. Inwestycyjna 111,00 — 112,25.
5% Pożyczka Premjowa ser. II 1926 r. 104,50 — 103,50 — 105,00.

L i s t y Z a s t a w n e.

4½% Tow. Kred. Ziemińskiego 49,00 — 48,75.
8% Tow. Kred. Ziemińskiego 76,00.
5% Tow. Kredyt. m. Warszawy 54,00.

8% Tow. Kred. m. Warszawy 69,50.
8% Tow. Kred. m. Kalisza 60,50.
5% Tow. Kred. m. Łodzi 50,00.
8% Tow. Kred. m. Piotrkowa 61,50.
10% Tow. Kred. m. Siedlec 69,25 — 69,50.

Akcje notowane w złotych za 1 akcję.

Bank Polski 189,00 — 194,00 — 193,00, Zakłady Chemiczne Ludwik Spiess i Syn 230,00, „Sila i Światło” II em. 109,00 — 110,00, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 49,50, Warsz. Tow. Kop. Węgla i Zakł. Hutn. 100,00, Przem. M. Z. „Lilpop, Rau i Loewenstein” 38,50, Modrzejowskie Zakł. Górniczo-Hutnicze 34,75, Warsz. Sp. Akc. Budowy Parowozów I-II em. 30,00, Zakłady „Municipalne Pociąg” 6,00, Tow. Fabr. Machin. i Odlew. K. Rudzki i S-ka 44,00, Starachowickie Zakł. Górnicze 40,75 — 40,25.

1) Zgodnie z ustawą monetarną w/g rozporządzenia Prezydenta Rzpl., załączonego do rozporządzenia Min. Skarbu z dn. 23/IV — 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 37 poz. 401 z 1924 r.).

● oznacza, że spółka akcyjna posiada akcje uprzywilejowane, nie dopuszczone do obrotów giełdowych.

*) Gwarantowane przez Skarb Państwa.

2) Z wyłączeniem transzy francuskiej.

Publikacje urzędowe.

POSTANOWIENIE

Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu w sprawie ustalenia wartości nominalnej akcji, podwyższenia kapitału zakładowego i zmiany statutu Spółki Akcyjnej pod firmą: „Bank Przemysłowców Polskich, Spółka Akcyjna”, z siedzibą w Warszawie.

Na zasadzie art. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1919 r. o zatwierdzeniu i zmianie statutów spółek akcyjnych, zezwalamy Spółce akcyjnej pod firmą: „Bank Przemysłowców Polskich, Spółka Akcyjna” w Warszawie:

I. na ustalenie wartości nominalnej akcji Spółki na zł. 100, w drodze połączenia 4 akcji dotychczasowych po zł. 25 nom. wart. w jedną nową 100-u złotową.

II. na podwyższenie dotychczasowego kapitału zakładowego Spółki, wynoszącego 1.000.000 zł., o dalsze 2.000.000 zł. w drodze wydania 20.000 sztuk akcji nowej emisji po zł. 100 nom. wart. każda, na warunkach następujących:

1) Cała nowa emisja 20.000 szt. akcji po zł. 100 nom. wart. każda, przeznaczona się na podstawie układu o fuzji Banku Kredytu Hipotecznego w Warszawie, Spółka Akcyjna z Bankiem Przemysłowców Polskich, Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie — dla dotychczasowych akcjonariuszów Banku Kredytu Hipotecznego w Warszawie, Spółka Akcyjna, przyczem akcjonariusze Banku Kredytu Hipotecznego w Warszawie, Spółka Akcyjna, otrzymują za każdą akcję dotychczasową wart. nom. 100 zł. — jedną akcję Banku Przemysłowców Polskich, Spółka Akcyjna, nowej emisji, wartości nom. 100 złotych.

2) Pod względem praw, przysługujących akcjonariuszom, akcje nowej emisji zostaną zrównane z dawnymi z chwilą wpisaną podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego i uczestniczyć będą w dywidendzie narówni z akcjami dawnymi z dniem 1 stycznia 1929 r.

3) Zgłoszenie do rejestru handlowego winno nastąpić niezwłocznie po wydaniu niniejszego postanowienia, a w każdym razie nie później, niż do dnia 5 stycznia 1929 r.

4) Akcje nowej emisji winny być wydane akcjonariuszom w ciągu 2 miesięcy od dnia wpisaną podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego.

III. na zmianę ustępu pierwszego § 4 statutu Spółki, który po wniesieniu powyższego podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego otrzyma brzmienie:

„Kapitał zakładowy Banku wynosi złotych 3.000.000, podzielonych na 30.000 sztuk akcji po zł. 100 nominalnej wartości każda”.

Warszawa, dnia 31 grudnia 1928 r.

Za Ministra Skarbu:

(—) Grodyński

Podsekretarz Stanu.

Minister Przemysłu i Handlu:

w z. (—) Franciszek Doleżał,

Podsekretarz Stanu.

Ochwieszczenia sądowe.

W w o ł a n i e.

Józef Dobroszczyk, rolnik w Zawadach, pow. Oborniki, właściciel nieruchomości Sulecin, tom I wykaz 11, wnosił o wywołanie wierzycieli hipotek zapisanych w księdze wieczystej Sulecin, tom I, wykaz 11, w dziale III Nr. 10 w kwocie 120 mk. dla Wincentego i 180 mk. dla Nikodema Neymanów ze Strzelna.

Wierzycieli powyższych hipotek wzywa Sąd, by najpóźniej w terminie wywoławczym, który się wznacza na dzień 14 marca 1929 r. godz. 12 pół nocy swa prawa w podpisany Sądzie, złożyć sił, w przeciwnym bowiem razie nastąpi ich wykluczenie.

Sroda, dnia 6 grudnia 1928 r.
232-k Sąd Powiatowy.

Odroczenie wypłat.

Firma Maksymilian Sentkowski, właściciel Maksymilian Sentkowski i Ignacy Zurawski w Bydgoszczy, wniosła o odroczenie wypłat.

Termin do rozpoznania sprawy wyznacza się na 29 stycznia 1929 r. o godz. 11-ej przed południem,

w Sądzie Powiatowym w Bydgoszczy, pckó. Nr. 12.
Wzywa się wierzycieli do jawienia się w terminie celem udzielenia Sądowi wyjaśnienia.

Bydgoszcz, dnia 31 grudnia 1928 r.
Sąd Powiatowy.

UCHWAŁY.

Jawna Spółka handlowa Suchniński i Stobiecki w Bydgoszczy, Stary Rynek Nr. 5, wniosła o wywołanie listu hipotecznego z dnia 31.10.1912 r. co do pożyczki zapisanej na nieruchomości Bydgoszcz, tom IV karta 179, w dziale III pod Nr. 34 na kwotę

150.000 marek z 4 3/4% odsetkami od dnia 24.10.1912 r. na rzecz firmy Berliner Hypothekbank Aktiengesellschaft w Berlinie.

Posiadaczka tego dokumentu wzywa się by najpóźniej w terminie wywoławczym w dniu 20 kwietnia 1929 r. o godz. 10-ej przed południem przed niżej podpisanym Sądem w pokoju Nr. 29 zgłosił swoje prawa i przedłożył odnośne dokumenty, w przeciwnym bowiem razie dokument wywoływany zostanie pozbawiony mocy prawnej.

Bydgoszcz, dnia 22 października 1928 r.
Sąd Powiatowy.

234-k

Zatwierdza się zajęcie czasopisma „Pomereller Tageblatt” w Tczewie z 20.11.1928 roku, Nr. 267, zarządzone przez Prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Chojnicach, decyzją z 21.11.1928 i zakazuje się rozpowszechniania tego numeru.

Chojnice, dnia 23 listopada 1928 r.
Izba Karno Sądu Okręgowego,
(—) Juński, (—) Staruszkiewicz,
(—) Dr. Halski.

Z rejestru handlowego.

Firm. 1290/28
C. VI. 432.

Do ts. rejestru handlowego, Oddział C. przy firmie: „Radzymińska Spółka Ziemska”, Spółka z ogr. odpow., wpisano dodatkowo: Dzień wpisu 26 października 1928. Zawiadowcy Spółki: Adam Larysz Niedzielski i Stanisław Burzyński, ustąpili. Zawiadowcą Spółki wybrany został Mejlch Giberstein, zamieszkały w Warszawie przy ul. Granicznej L. 8, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod stemplem firmy umieści swe nazwisko i początkową literę imienia. Zmieniono brzmienie punktu IV kontraktu, dotyczącego siedziby Spółki, punktu VIII, wedle którego Zarząd Spółki składa się z jednego zawiadowcy, punktu IX, dotyczącego zastępstwa i podpisowania firmy, punktu XI, dotyczącego kapitału zakładowego i prawa głosowania, oraz punktu XV i XVI kontraktu. Wpisano na

podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z 12 października 1928 Nr. Repartorium 1182/28, oraz Nr. Repartorium 1183/28.
Sąd Okręgowy, jako handlowy, O. II.
Kraków, 25 października 1928.
21197-k

Firm. 1269/28
A. IV. 372.

Do ts. rejestru handlowego, Oddział A. IV wpisano przy firmie: Bank Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Krakowie, dodatkowo: 1) Dzień wpisu: 20.10.1928. 2) Prokurentami Zakładu Centralnego Banku Gospodarstwa Krajowego zamianowani zostali: Dr. Józef Kugel, Dr. Emiljan Cibicki, Dr. Zbigniew Dalski, Antoni Paprocki, a p. Stanisław Zapalowicz prokurentem Oddziału Banku w Krakowie. Zastępcami dyrektora Zakładu Centralnego Banku Gospodarstwa Krajowego zamianowani zostali: Dr. Józef Drzewicki i pp. Dr. Marjan Chechliński i Dr. Tadeusz Garbusiński, dotychczasowi prokurenci Zakładu Centralnego. Wpisano na podstawie podania z 16.10.1928.

Sąd Okręgowy, jako handlowy, O. II.
Kraków, 19 października 1928.
21196-k

Firm. 1726/28
Spółdz. II. 44.

Do ts. rejestru spółdzielni przy firmie: „Chata”, Spółdzielnia Budowlana z ogr. odpow. w Krakowie, Krupnicza 20. Wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 5 stycznia 1928. Spółdzielnia została rozwiązana i przeszła w stan likwidacji. Likwidatorem jest dotychczasowy zarządca, Dr. Feliks Kleja, adwokat w Bochni, który firmę podpisywać będzie, jak dotąd, z dodatkiem „likwidacji”. Wpisano na podstawie uchwał Walnego Zgromadzenia z dnia 1 października i 10 października 1927.

Sąd Okręgowy, jako handlowy, O. II.
Kraków, 3 stycznia 1928.

Do rejestru handlowego przy firmie: Lubawski Dom Towarowy, Al. Hejka, w Lubawie, wpisano: Po myśli art. 15 rozp. z dnia 6 marca 1928, kupcy, Alojzemu Hejce, z Lubawy, udzielono odroczenie wypłat na przeciąg 3 miesięcy, a to na podstawie ts. uchwały z dnia 28 września 1928.

Nadzorcą sądowym zamianowano kupca, Alojzego Biernackiego, z Lubawy. Do prowadzenia interesu upoważniono kupca, Alojzego Hejke, z Lubawy.
20930-k
Lubawa, dnia 9 października 1928.
Sąd Powiatowy.

W tutejszym rejestrze handlowym B. pod Nr. 41 przy firmie: Oberschlesische Discontobank, Towarzystwo Akcyjne w Królewskiej Hucie, wpisano dnia 31 października 1928, co następuje: Prokura Willego Kocha wygasła. Albertowi Gadowi, zamieszkałemu w Katowicach, udzielono prokury.
20935-k
Sąd Powiatowy w Królewskiej Hucie.

W tutejszym rejestrze handlowym Nr. 338 zapisano z urzędu przy firmie Chojnicki Bank Żywności, Daszkowski, Zieliński i S-ka, Chojnice, że firma wygasła.
Chojnice, dnia 13 listopada 1928.
Sąd Powiatowy.

W tutejszym rejestrze handlowym Nr. 56 zapisano z urzędu przy firmie: Emil Krauze Nachfolger, że firma wygasła.
Chojnice, dnia 14 listopada 1928.
Sąd Powiatowy.

W tutejszym rejestrze handlowym A. zapisano pod Nr. 104 przy firmie: Johannes Rahm Nachf. Inh. Martin Leo, że firma brzmie obecnie: M. Leo Inh. Hedwig Leo, Włascicielka Hedwig Leo.
Chojnice, dnia 19 listopada 1928.
Sąd Powiatowy.

W tutejszym rejestrze handlowym, dział B. Nr. 102, wpisano dnia 24 listopada 1928 przy firmie: „Friedenshütte”, Spółka Akcyjna w Nowym Bytomiu, co następuje: Ustanowieni zostali postanowieniem Rady Nadzorczej z dnia 8 października 1928 r. zastępcy członków Zarządu: Starszy dyrektor górniczy, Dr. Teodor Lange, w Rudzie, dyrektor Bernhard Pieler w Rudzie, dyrektor Teodor Zawadzki w Katowicach.
21307-k
Sąd Powiatowy w Królewskiej Hucie.

Table with multiple columns of numbers, likely a financial or statistical ledger. Columns contain numerical values ranging from 181 to 1225 in the first column, and various other numbers in subsequent columns.

Licytacje.

OGŁOSZENIE Urzędu Celnego w Warszawie.

Dnia 21 stycznia r. b. o godz. 11 rano, odbędzie się w magazynach kolejowo-celnych, przy Dworcu Warszawa - Gdańska, licytacja na towary niewykupione w przewidzianym terminie, oraz pochodzące z konfiskat, a mianowicie: tkaniny jedwabne, wełniane, bawełniane, wstążki jedwabne, aksaminy, chusteczki białone przybrane koronkami, obuwie skórzane, skóry lakierowane i futrzane, wierzchnie miękkie, guziki rogowe, filny, naboje i gily myśliwskie, chemikalia, perfumy, kosmetyka, guma do stóp, wyroby szklane, blaszane, żelazne, rymskie, nożownicze, żelazne, gramofony, płyty gramofonowe, aparaty radiowe, narzędzia ręczne, rowery, części maszyn, obrabiarki do drewna, metali, dzwigi, elektrolitarnie, słivki suszone, kawior czarny i t. p.

Towary niesprzedane z licytacji w dniu 21 stycznia r. b. będą po raz drugi wystawione na przetarg publiczny w magazynach kolejowo - celnych w dniu 28-go stycznia r. b. o godz. 11 rano.

Blizszych szczegolow zasnaganc mozna od dnia 14 stycznia r. b. w Urzedzie Celnym. 137-k

Naczelnik Urzedu: (-) K. Domański.

PRZETARG.

Dowodztwo 2 pułku lotniczego w Krakowie, zamierza oddać w drodze przetargu publicznego roboty betonowe pod fundamenta obrabiarek w Warsztatach Parku 2 pułku lotniczego w Rakowicach pod Krakowem.

Nalezycie osteplowane oferty, zalokowane w podwojnych kopertach z napisem "Oferta na fundamenta pod obrabiarki" nalezy wnosić do Komendy Parku 2 Pułku lotniczego w Rakowicach, do dnia 14 stycznia 1929 r. godzina 10-ta rano.

Blizszych informacji udziela, oraz wzory ofert wydaje Komenda Parku 2 pułku lotniczego w Rakowicach od dnia 9 stycznia 1929 roku do godziny 14-ej. 228-k

Publiczny przetarg ofertowy

ogłasza Urząd Budowy Gmachów Państwowych w m. st. Warszawie, na instalację telefonów systemu automatycznego w gmachu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przy Alei Szucha w Warszawie.

Warunki wykonania robót powyższych, warunki techniczne, wzór umowy, warunki przetargowe oraz przepisy o oddawaniu dostaw i robót w zakresie działania Ministerstwa Robót Publicznych, można przeglądać w biurze Urzędu Budowy Gmachów Państwowych w m. st. Warszawie, ul. Długa 50, II piętro, pokój Nr. 10, w godzinach 9-12.

Oferty zestawione na otrzymanych w biurze Urzędu egzemplarzach szeptego kosztorysu, z dowodem złożenia wadium w wysokości 5% sumy ofertowej, w kopertach za-

pieczętowanych lakiem, z napisem: „Do przetargu na instalację telefonów w gm. Ministerstwa W. R. i O. P. przy Alei Szucha w Warszawie”, winny być złożone dnia 10 stycznia 1929 r. w biurze Urzędu Budowy Gmachów Państwowych w m. st. Warszawie, poczem nastąpi otwarcie ofert.

Kierownik Urzędu Budowy Gmachów Państwowych w m. st. Warszawie: (-) T. Szanior.

136-k

Publiczny przetarg ofertowy

ogłasza Urząd Budowy Gmachów Państwowych w m. st. Warszawie, na dostawę i zaistalowanie dźwignów elektrycznych w gmachu Ministerstwa W. R. i O. P. przy Alei Szucha w Warszawie. Warunki wykonania robót powyższych, warunki techniczne, wzór umowy, warunki przetargowe oraz przepisy o oddawaniu dostaw i robót w zakresie działania Ministerstwa Robót Publicznych, można przeglądać w biurze Urzędu Budowy Gmachów Państwowych w m. st. Warszawie, ul. Długa 50, II piętro, pokój Nr. 10, w godzinach 9 - 12.

Oferty, zestawione na otrzymanych w biurze Urzędu egzemplarzach szeptego kosztorysu, z dowodem złożenia wadium w wysokości 5% sumy ofertowanej, w kopertach zapieczętowanych lakiem, z napisem: „Do przetargu na dostawę i zaistalowanie dźwignów w gmachu Ministerstwa W. R. i O. P. w Alei Szucha w Warszawie”, winny być złożone najpóźniej do godz. 12-ej dnia 10-go stycznia 1929 r. w biurze Urzędu Budowy Gmachów Państwowych w m. st. Warszawie, poczem nastąpi otwarcie ofert.

Kierownik Urzędu Budowy Gmachów Państwowych w m. st. Warszawie: (-) T. Szanior.

135-k

Przetarg na lokal kinowy w Poznaniu.

Pocztowa Kasa Oszczędności rozpisuje publiczny przetarg ofertowy na 5-cio letni najem lokalu kinowego w rzeczywistości przy rogu ul. Głogowskiej i Bukowskiej w Poznaniu.

Powierzchnia łączna tego lokalu wynosi około 1150 m². Najniższą stawkę czynszu dzierżawnego ustala się na 5000 zł. miesięcznie.

Oferty w zalokowanych kopertach z napisem: Oferta na lokal kinowy w domu PKO w Poznaniu" wraz z dowodem wpłacenia na konto 500 (Centralnej Księgowości PKO) wadium w wysokości zł. 500 (pięset) przesyłać należy do Wydziału Zarządu Nieruchomości PKO przy ulicy Świętokrzyskiej Nr. 33 w Warszawie, do dnia 31. I 1929 r. do godziny 12-ej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 1 lutego o godz. 12-ej. Z przetargu będzie spisany protokół.

PKO zastrzega sobie prawo anulowania przetargu w całości lub odręcznie poszczególne oferty bez podania motywów.

Wszelkich wyjaśnień w sprawie powyższego przetargu udziela Wydział Zarządu Nieruchomości PKO przy ul. Ś. to Krzyskiej Nr. 33 w Warszawie, a także Dyrekcja Oddziału PKO w Poznaniu. 134-k

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznego przetargu dostawę i montaż żelaznego przesła kratowego o rozpiętości podporowej 41,80 m. dla środkowego otworu mostu na rzece „Soła” w km. 14 7/10 linii „Bielsko - Kalwarja”.

Ciążar ogólny przesła wynosi w przybliżeniu 115 ton.

Dostawa i montaż na miejscu budowy mają być ukończone do dnia 1 września 1929 r.

Blizsze postanowienia o wnoszeniu ofert, ogólne i szczegółowe plany, obliczenie ciężaru, warunki wykonania, formularze ofertowe i t. d. można przeglądać a formularze ofertowe nabywać począwszy od 2-go stycznia 1929 r. w Wydziale III (Drogowym), drzwi Nr. 188 Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie.

Odnosne oferty, które można sporządzić tylko na przepisany formularz, należy wnosić odpowiednio zapieczętowane z napisem: „Oferta na dostawę i montaż żelaznej konstrukcji mostu na „Sole”, najpóźniej do dnia 31 stycznia 1929 r. godzin 12-ej w południe, do Sekretariatu Przewidyj Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 13-ej w Wydziale Drogowym Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie.

Oferta obowiązuje oferenta do dnia 15 marca 1929.

Poreczne (wadium), które należy złożyć w Kasie Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie równocześnie z wniesieniem oferty, wynosi 7000 zł. i stanowiąc będzie kaucją w razie przyjęcia oferty.

Jeżeli oferent nie podpisze wszystkich wskazanych i do przejęcia wyłożonych załączników, albo nie złożył poręczego w czasie i miejscu, przepisany do wnoszenia ofert, to ofertę jego uważać się będzie jako nieistniejącą, jak również nie uwzględni się ofert, w których podane przez Dyrekcję Kolei Państwowych warunki w jakikolwiek sposób będą zmienione.

Znacząca się, że Dyrekcji Kolei Państwowych przysługuje prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty, jak również, że przetarg może być przez Dyrekcję Kolei Państwowych unieważniony bez podania powodów.

Kraków, dnia 31 grudnia 1928. Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie. 235-k

Ogłoszenia prywatne.

Bilans Zakładów Przemysłowych „Kalinów”, Sp. Akc., na dzień 31 grudnia 1927 r.

Aktywa: Nieruchomości zł. 41.200.--, Maszyny i Aparaty zł. 57.900.--; Straty złotych 81.630.83; Razem zł. 180.730.83.

Pasywa: Kapitał Zakładowy złotych 100.000.--, Akcepy zł. 75.756.80; Wierzyciele zł. 4.974.03; Razem zł. 180.730.83.

Rachunek Zysków i Strat 1927 r.

Winien: Strata z 1926 r. zł. 71.853.95; Procenty zł. 4.422.49; Wydatki Ogólne zł. 6.175.66; Razem: zł. 82.452.10.

Ma: Różnice Kursu zł. 821.27; Przeniesienie strat zł. 81.630.83; Razem zł. 82.452.10. 268-g

ZARZĄD

Spółki Akcyjnej „Polski Przemysł Naftowy we Lwowie,

podaje do wiadomości, że w dniu 24-go stycznia 1929 r. o godz. 11 rano odbędzie się w lokalu Spółki we Lwowie, ul. Sienkiewicza 9, Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszów, z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.

2) Zatwierdzenie bilansu brutto na Prz. 2 stycznia 1929 r. w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. Nr. 38, Dz. U. P. i powzięcie uchwały w sprawie użycia nadwyżki wynikłej z przerachowania.

UWAGA: Posiadanie każdych pięciu akcji daje prawo jednego głosu. Akcjonariusze, chcący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje najpóźniej na 8 dni przed dniem Walnego Zgromadzenia w biurze Spółki we Lwowie. 256-g

Towarzystwo Akcyjne Wyrobów Bawelnianych „WOLA” w Warszawie.

Bilans brutto na 1 lipca 1928 r. przerachowany stosownie do rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38).

Stan Czynny: Place 144.101.60, Budynki 4.551.923.59, Bocznicza Kolejowa 77.620.49, Maszyny, aparaty i instalacje 9.265.256.27, Kasa 12.838.20, Weksle 530.401.68, Papiery procentowe 50.000.--, Sumy przechodnie 100.--, Dłużnicza 1.856.572.87, Wypłata robotników i pensje urzędników 1.124.827.01, Remont maszyn i budynków 55.122.80, Bawełna, węgiel, barwniki i różne materiały 6.566.868.68, Koszty fabryczne: asekuracja, woda, światło i koszty handlowe 352.388.32, Procenty 90.196.63, Różnice kurs. 12.657.85, Świadczenia socjalne 57.635.83, Podatki 141.093.93, Depozyty 783.700.--, Ogółem Stan Czynny zł. 25.673.305.75.

Stan Bierny: Kapitał akcyjny 9.000.000, Kapitał zapasowy 91.347.05, Kapitał amortyzacyjny 3.266.595.77, Kapitał rezerwy 395.824.32, Towarzystwo Kredytowe Przemysłu Polskiego 2.364.268.50, Fundusz asekuracyjny 16.693.50, Fundusz Kar 612.39, Pozostałość zysku z r. 1927 5.092.54, Sumy przechodnie 2.005.--, Rezerwa na podatki 57.053.58, Depozyty 783.000.--, Sprzedaż towarów 5.874.762.98, Wierzyciele 3.816.050.12, Ogółem Stan Bierny zł. 25.673.305.75. 250-g



Stan Rachunków Pocztovej Kasy Oszczędności

STAN CZYNNY. na dzień 30 listopada 1928 r. STAN BIERNY.

1. Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim	40.102.607,70	1. Wkłady czekowe	159.084.748,07
2. Lokaty w Bankach Państw.	32.467.089,—	2. Wkłady oszczędnościowe	88.794.599,63
3. Ministerstwo Poczt i Telegr.	10.000.000,—	3. Wkłady oszczędn. w złotych w zlocie zwaloryzow.	26.705.907,88
4. Pożyczki wekslowe	17.541.104,86	4. Przekazy niezrealizowane	36.010.193,97
5. Weksle zdyskontowane	615.131,33	5. Urzędy pocztowe	11.155.803,62
6. Weksle protestowane	2.939.984,30	6. Fundusz zapasowy	3.409.336,23
7. Pożyczki na zast. papier. wart.	13.819.332,07	7. " rezer. różnic kursow.	8.475.820,51
8. Papieru wart. własne	162.522.385,20	8. " emerytalny	1.506.836,03
9. " " fund. emerytal.	1.468.952,59	9. " amortyzacyjny.	1.604.444,73
10. " " fund. zapasow.	3.080.774,56	10. Różni	146.567,22
11. Nieruchomości	25.395.956,22	11. Sumy przechodnie	5.836.119,50
12. Różni	5.605.461,77	12. Długi hipoteczne	124.559,03
13. Zaliczki	841.005,76	13. Różni za obligacje waloryzacyjne	12.630.520,—
14. Sumy przechodnie	448.491,56	14. Odsetki i prowizje pobrane	17.480.100,48
15. Drukarnia	522.209,75		
16. Skarb Państwa	12.806.860,91		
17. Skarb Państwa za III waloryz.	27.100.384,67		
18. Ruchomości	2.717.559,28		
19. Dział ubezpieczeń na życie	2.000.000,—		
20. Wydatki administracyjne	10.183.183,15		
21. Odsetki i prowizje zapłacone	787.082,22		
	372.965.556,90		372.965.556,90

Prezes Pocztovej Kasy Oszczędności (—) Gruber. Dyrektor Centralnej Księgowości (—) W. Góra.

BILANS SUROWY Centrala z oddziałami.

Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie 30 Listopad 1928.

STAN CZYNNY. 30/11 1928	STAN BIERNY. 30/11 1928
1. Kasa i sumy do dyspozycji	1. Kapitały własne
2. Waluty zagraniczne	2. Inne rezerwy
3. Papieru wartościowe własne	3. Lokaty Skarbu Państwa
4. Udziały i akcje w przeds. konsorc.	4. Wkłady
5. Skup kuponów i wylosowan. pap.	5. Redyskonto weksli
6. Weksle zdyskontowane	6. Zastaw walorów
7. Weksle protestowane	7. Banki „loro”
8. Pożyczki terminowe	8. Banki „nostro”
9. Rachunki bieżące	9. Przekazy na Bank
10. Banki „loro”	10. Wierzyciele hipoteczni
11. Banki „nostro”	11. Fund. emeryt. i fund. wieczyste
12. Pożyczki gotówk. długoter.	12. Procenty i prowizje
13. Nieruchomości	13. Rachunki Oddziałów
14. Ruchomości	14. Sumy przechodnie i różne
15. Koszty handlowe	15. Niepodnies. udział w zyskach
16. Rachunki Oddziałów	16. Różni za inkaso
17. Sumy przechodnie i różne	17. Czyszy zysk
18. Inkaso	18. Listy zast. i oblig. w obiegu
19. Pożyczki w list. zastaw. i obligacjach	19. Fund. umorzenia list. zast.
20. Raty pożyczek emisyjnych	20. Wylosow. listy zast. i oblig. w obiegu
21. Kuponu od wylosowan. list. zastaw.	21. Kupony zapadłe w obiegu
Suma bilansowa	22. Fund. na zapłatę kupon. list. zast.
	23. Raty przedterminowe
	Suma bilansowa
	24. Zobowiąz. z tytułu gwarancji
	Razem

„KERAM”, Spółka Akcyjna dla wyrobów ceramicznych we Lwowie.

Przerachowany Bilans Brutto na dzień 1-go lipca 1928 r.

Stan Czynny: Zakłady zł. 283.320,41, Kasa zł. 1.091,74. Inwentarz żywy zł. 794,50, Rachunek rymes zł. 1.974,90, Zapasy towarów zł. 70.129,50, Koszty ruchu zł. 97.177,81. Razem złotych 454.488,86.

Stan Bierny: Kapitał akcyjny złotych 105.000,—, Fundusz rezerwowy zł. 19.012,—, Fundusz amortyzacyjny zł. 19.069,54, Wierzyciele zł. 223.687,21, Traty zł. 25.588,34, Przychody zł. 62.131,77. Razem zł. 454.488,86.

Bilans Zakładów Przemysłowych „Kalinów”, Sp. Akc.,

na dzień 31 grudnia 1926 r. Aktywa: Nieruchomości zł. 41.200,—, Maszyn i Aparaty zł. 57.900,—, Kasa zł. 74,05; Straty zł. 71.853,95; Razem zł. 171.028,—.

Pasywa: Kapitał Zakładowy złotych 100.000,—; Akcepty zł. 71.028,—; Razem zł. 171.028,—.

OGŁOSZENIE.

W sprawie nadzoru sądowego nad firmą Wiza i Górecki T. z o. p. w Poznaniu, Plac Wolności Nr. 10, niżej podpisani nadzorcy sądowi po myśli par. 40 Rozporządzenia z dnia 6 marca 1928 r. wyznaczili termin sprawdzania wierzycielności na dzień

22 stycznia 1929 r. o godz. 4-ej po południu,

w kancelarii adw. L. Wlazły i Konwerskiego w Poznaniu, przy ul. 27 grudnia 14. W kancelarii tej wyłożona będzie lista wierzycieli od dnia 10 stycznia 1929 r. począwszy.

Zaskarżenia postanowień nadzorców sądowych co do wciągnięcia lub co do odmowy wciągnięcia na listę wierzycieli może nastąpić po myśli art. 42 przez odniesienie się wierzyciela do Sądu w terminie 7-mio dniowym licząc od dnia 10 stycznia 1929 r.

Poznań, dnia 2 stycznia 1929 r.

Nadzorczy Sądowi:

(—) Wlazło, adwokat.

(—) Kazimierz Jesonek.

237-lk

OGŁOSZENIE.

Komisja Likwidacyjna Sp. Akc. „KONOPIE” zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że na poczet sum, jakie z likwidacji wypadną, wypłacać będzie po zł. 1 gr. 40 na każdą akcję tysiąc markową.

Wydawanie deklaracji specjalnych dla spisywania akcji, grupami podług odcinków (po 1, 5, 10 i 20 akcji) w porządku numerycznym, oraz przyjmowanie akcji rozpoczę się od dnia 3 stycznia 1929 roku.

Biuro Komisji Likwidacyjnej ul. Sienkiewicza Nr. 8, II piętro front, czynne w Wtorki, Czwartki i Soboty w godzinach od 10—1-szej.

Zagubione dokumenty.

Zgubiono odcroczenie służby wojskowej Stanisława Śniadali, wydane przez P. K. U. Ostrów Łomż. 240-g

Zgubiono książkę wojskową Jana Piotrowskiego, ul. Wronia 57-a. 264-g

Zaginął Dowód Warszawskiego Akc. Tow. Pożyczkowego, Plac Napoleona 2, za Nr 265884. 265-g

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej, Wetlauier Józefa, Pawia 30 m. 59. 263-g

Zgubiono dowód osobisty akademicki Uniwersytetu Warszawskiego z legitymacją tramwajową L. alb. 22200, Anny Zyskówny. 262-g

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej Icka Frajmana, Grzybowska 5. 261-g

Zgubiono dowód osobisty kolejowy, wydany przez Warszawską Dyрекcję Kolei Państwowej, Władysławowi Stachera. 260-g

Spalono książkę wojskową Pejscha Abramsohn, Pawia 49-a. 259-g

Zgubiono legitymację, wydaną przez Kuratorium Okręgu szkolnego Krakowskiego Wandzie Zajackowskiej, em. nauczycielki publ. szk. powsz. w Brzesku. 258-g

Zaginął weksel, z wystawienia Eugenjusza Sobieszkańskiego, płatny w Warszawie, ul. Żoga 4/6, na zlecenie Składnicy Centrali Akademickich Bratnich Pomocy, dnia 3 kwietnia 1929, na sumę zł. 200.

Odpowiednie zastrzeżenia zrobiono. 257-g D.H. I. Cwejko, Sp. Akc.

Kwit Banku Dyskontowego Warszawskiego Oddziału Miejskiego na oddane do inkasa weksle Nr. 111553 na zł. 250 i 111554 na zł. 150, zaginął. 251-g

Zgubiono kwit Nr. 217442, Warsz. Akc. Tow. Pożyczk., Oddz. I, Przejazd Nr. 1. 252-g

Zgubiono legitymację Nr. 1449, Zakładów Amunicyjnych Fort Bema Nr. 1, Staniczkiej Jadwigi. 249-g

Zgubiono kwit zastawniczy Nr. 573 na 2 akcje Banku Polskiego, wydany przez Bank Gospodarstwa Krajowego na imię Włodzimierza Galeckiego. 245-g

Zgubiono legitymację służbową, wydaną przez Izbę Skarbową w Warszawie Nr. 937, kartę na broń przez Starostwo w Mińsku - Mazowieckim i książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Mińsku Mazowieckim na imię Tadeusza Mendalskiego. 244-g

Zgubiono książeczkę wojskową, Jankla Handelsmana, wydaną przez P. K. U. Puław. 242-g

Kubik Zygmunta, Bratoszewice, zagubił legitymację urzędniczą, wydaną przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego. 227-k

Zgubiono kartę zwolnienia rocznik 1895, Mafaka Jana, wystawioną przez D-two 36 pułku piechoty. 241-g

Zgubiono książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Ciechanów, Jana Chabowskiego. 169-g

Zgubiono książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Motoleczno, Józefa Niewierowicza. 177-g

Skradziono książkę wojskową i legitymację Polskiego Radja Nr. 42, Aleksandra Gruberta, Hoza 38 — 3. 212-g

Skradziono książeczkę wojskową i patent na samochód na imię Majer Sirota z Chorzela, pow. Przasnysz, oraz weksel in blanco na zł. 1000, wystawca Władysław Polomski i T. Fatter. 213-g

Zgubiono weksel na zł. 200 wystawca Wilhelm Fogel, żyrant Ch. Froman, pl. 9.6 1929 r. 214-g

Zaginął indeks Uniwersytetu Warszawskiego Kazimierza Janowskiego, L. alb. 24316. 215-g

Zginęła książka samochodu Nr. 2091/pol. 21334, Piotra Stefana Bergmana, ul. Tamka 44. 218-g

Skradziono indeks akademicki Uniwersytetu Warszawskiego Urbanowicz Marji, szawskiego L. 27948, na nazwisko L. 220-g

Zgubiono książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Modlin, Antoniemu Draganiakowi. 222-g

Skradziono książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Płock, Rudolofu Liedke. 223-g

Skradziono książkę wojskową i dowód osobisty Bolesława Wiśniewskiego, wieś Kozia - Góra, gm. Sójki. 193-g

Zaginęło świadectwo przemysłowe na rok 1928, wydane przez XIV Urząd Przemysłowy w Warszawie, na imię Pinkusa Goliczki, Dzikka Nr. 4. 194-g

Ludwik Marczak zgubił inwidżkę książkę Nr. 470, wydaną przez P. K. U. Warszawa. 200-g

Zgubiono książkę wojskową Majera Rubina Zorman, rocznik 1887, Dzikka 3. 204-g

Braun Mordko Dawid zgubił paszport zagraniczny do Brazylii, wydany przez Starostwo powiatu Warszawskiego. 205-g

Zgubiono legitymację urz., wydaną przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwowej, Antoniemu Lattermanowi. 190-g

Zgubiono legitymację urzędniczą Alicji Szenberzanki, wydaną z Kuratorium Okr. Warszawskiego. 210-g

Zgubiono książkę wojskową Zygmunta Borosa z gm. Skrwilno, pow. Rypiński. 163-g

Zgubiono książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Ciechanów, Bucholski Jan z Woli Kęczewskiej. 164-g

Zgubiono książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Pułtusk, Stanisława Chrzanoskiego. 165-g

Zgubiono legitymację osobistą Nr. 24, wystawioną przez Dtwo 2 p. lotniczego Grabowskiego Bolesława. 168-g

Zgubiono legitymację służbową, wydaną przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Ponnańskiego na nazwisko Zołji Wullertówny. 236-lk

Skradziono dowód osobisty i zwolnienie wojskowe, wydane w Kielcach na imię Majera Gutfraunda. 170-g

Zgubiono zameldowanie zgłoszenia na sprzedaż radio-sprzętu, udzielone firmie „Kados”, Sp. z ogr. odp. Katowice, za Nr. 87/2871/E. 173-g

Skradziono książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Białystok, Wacławowi Białemu. 224-g

Zgubiono książkę wojskową Juljana Rychlińskiego, P. K. U. Warszawa - Powiat. 207-g

Zgubiono legitymację ofic. Nr. 52, por. Perskiego Stanisława, wyd. przez D. O. K. VI Lwów. 178-g

Zgubiono książkę stanu służby oficerskiej, wystawioną przez P. K. U. Jarosław, Jan Siemieński, rotmistrz w rezerwie. 183-g

Zgubiono przez mieszkańca wsi Wołoszki, gminy Lubitów, Mikołaja Muzykę, książeczkę wojskową. 184-g

Zgubiono książkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Radom, Jan Kucharski. 185-g

Zgubiono książkę wojskową, wydaną przez Dowództwo 3 pułku Legionów. 188-g

Zgubiono dowód osobisty, wydany przez Starostwo w Pińsku na imię Grosberga Józefa. 128-g

Skradziono książkę wojskową Biełka Antoniego, wydaną przez P. K. U. Warszawa Powiat. 126-g

Skradziono koncesję na sprzedaż znaczków stemplowych i blankietów wekslowych na imię Trydman Dwójra Dyna, wydaną przez Warszawską Izbę Skarbową. 121-g

Zaginął weksel na 850 zł., pl. 2.12.28, wystawca H. Mine, na zlecenie „Fabryki Odlewów Żelaznych „Stowianie”, żyrant Fabryka Odlewów Żelaznych „Stowianie”, płatny u I. Blumberga, Pańska 36. 120-g

Zgubiono książkę wojskową Konstantego Kestrewy, wydaną przez P. K. U. Warszawa i książkę Kasy Chorych. 113-g

Zgubiono kartę zwolnienia z wojska, wydaną przez pułk 2-gi Kowieński w Grodnie, Leona Leśniewskiego. 111-g

Skradziono książkę wojskową Franciszka Waszkiewicz, wydaną przez P. K. U. Warszawa 2 i prawo jazdy szolerskie, wydane przez Urząd Ruchu Kolejowego w Warszawie Nr. 11604. 110-g

Zgubiono weksle in blanco na 400 i 500 zł. podpisane przez Walentynę Grzybowską. 106-g

Zgubiono książkę wojskową Rajbenbacha Chila, wydaną przez P. K. U. Warszawa 2. 100-g

Zgubiono książkę wojskową Grabowskiego Tomasza, P. K. U. Warszawa 2. 99-g

Zgubiono 3 polisy Asekuracyjnego T-wa „Żiźni” Gł. Ag. Moskwa, na imię D. E. Szpektorow, za Nr. 120962, na imię D. J. Szpektorow dla Rebecki, Nr. 151808 i na imię D. J. Szpektorow dla Rozalji, Nr. 151809. 98-g

Skradziono dowód osobisty Jankla Najbergera, wydaną przez Starostwo Grodzkie i kartę powołania P. K. U. Grojco. 97-g

Zgubiono książkę wojskową Fiszla Fiszczona, Czerniakowska 52. 96-g

Siedlecki Leon, nauczyciel powiatu Piotrkowskiego zagubił legitymację urzędniczą, wydaną przez Kuratorium Okr. Szkolnego Łódzkiego. 74-k

Zgubiono kartę poboru, Stefana Dionizjaka, Wspólna 66. 94-g